

## Dlaczego nasze obozy są godne polecenia?



Można by dużo pisać dlaczego obozy organizowane przez TT Schule Stefański są wyjątkowe.

W Polsce jak widzę coraz więcej osób i instytucji bierze się za organizowanie obozów.

To świetne uzupełnienie budżetu i możliwość dorobienia do pensji.

Jednak i klienci stawiają coraz bardziej wygórowane wymagania, co zmusza do polepszenia oferty przez organizatorów.

Obserwując czołówkę polskich organizatorów obozów szkoleniowych widzę w naszych jedna zasadniczą przewagę.

I to wcale nie ujmując nic innym, a wręcz przeciwnie.

Takie osoby jak Jurek Grycan, czy inni to na pewno świetni fachowcy i na pewno ich oferta jest ciekawa, a poziom merytoryczny wysoki.

**Jednak nasze obozy wnoszą w polski tenis stołowy odmienny reżim treningowy i możliwość sprawdzenia się z zawodnikami trenującymi w innym systemie szkoleniowym.**

Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć i uzmysławiać potęgi niemieckiego systemu treningowego z którym ja osobiście i moi niemieccy trenerzy obecni na obozie mamy do czynienia od z górą 15 lat.

Choćby z tego względu trzeba nas odwiedzić.

Zapraszam w trakcie trwania naszego obozu w Brzegu Dolnym w terminie 17 - 27.07.2013 do odwiedzenia nas.

Planuję też pogadankę na temat systemu treningowego w Niemczech.

Ażeby być najlepszym trzeba siebie i swoich zawodników zaznajamiać z odrębnymi systemami treningowymi od najmłodszych lat.

Nie wystarczy w wieku juniora, czy młodzieżowca zacząć nowocześnie trenować.

Jest już za późno!

To dlatego 25-letni polscy zawodnicy i zawodniczki zaczynają dopiero odkrywać o co naprawdę chodzi.

**Cieszymy się z paru dobrych meczów w miksta i singla na MŚ, a nie widzimy, że 18 - letni zawodnicy innych nacji zegrali jeszcze lepiej!**

To dlatego jest pilna potrzeba, by wreszcie dogłębnie przestudiować inne (czytaj lepsze) systemy treningowe.

## Autopromocja

Written by Zbyszek  
Friday, 17 May 2013 14:16

---

Niemcy, Francuzi, Rosjanie, Chorwaci są lepsi i trzeba się od nich uczyć.

Ja przyjeżdżając od lat do Polski z Niemieckimi zawodnikami ciągle doświadczam niechęci we wspólnych treningach.

I to na czele z największymi polskimi trenerami.

Nie chodzi tylko o więcej pieniędzy i środków na tenis stołowy w Polsce jak opowiada trener Krzeszewski.

Przede wszystkim trzeba zacząć od wyposażenia polskiego trenera w środki dydaktyczne i zmienić jego mentalność, by się chciał uczyć.

Kto to uczyni?

Ja zacznę.

Zbyszek Stefański